







Składajcie nalepki na wartościowe premie  
Zaczynjcie kupować teraz  
**MAGNOLIA**  
**STAR MILK**  
Kupując na jeden z skądów na drugiej stronie nalepki po składowaniu dostaniesz  
„Opieki się składki nalepki”

**BACZNOŚĆ — NEWARK N. J. — BACZNOŚĆ!**  
Staraniem Oddziału Zw. Soc. Pol. im. B. Limanowskiego odbędzie się

**WIELKI WIEC LUDOWY**  
W PIĄTEK, 13-go KWIEŚNIA 1923 ROKU  
W SALI POLSKIEGO KLUBU OŚWIATOWEGO  
255 Court St. o godzinie 7:30 wieczór  
Przemawiać będzie towarzysze Ciepłak o najwęższych wiadomościach z Polski  
**WSTĘP WOLNY!**  
O liczny współudział uprasza KOMITET.

**WIELKA FABRYKA FAŁSZYWYCH POLSKICH MAREK W WIEDNIU**

FAŁSZERZOM SKONFISKOWANO SIEDEMDZIESIAT MILJO-  
NOW POLSKICH MAREK

Nie mieli jeszcze czasu pusić tych banknotów w kurs do Polski.

Zdawałoby się niedzielnemu z Warszawy, że fałszowanie marek polskich jest interesem zbyt niepoprawnym, skoro np. fabryka fałszywych banknotów amerykańskich, czy angielskich, byłaby dla inicjatorów „businessu” znacznie intrzykatszym. A jednak, jak podaje prasa wiedeńska, w Wiedniu aresztowano szajkę podrabiaczy polskich pieniędzy, którzy masowo fabrykowali polskie dziesięciolietniczki. Przed kilku dniami, jak podaje „Nenes Wiener Journal”, policja wiedeńska otrzymała poufną wiadomość, że fałszerze walały polskie, przygotowały znaczną ilość polskich banknotów na eksport tych pieniędzy fałszywych do Polski.

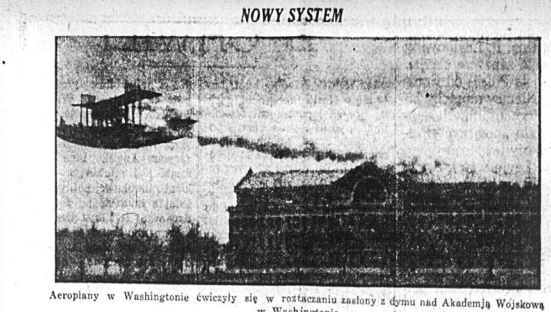
Zarządzone zatem skrupulatnie kontrolę kraju i 16-go marca schwytano rzeczywiście na stacji w Hohenau, na granicy austriacko - czeskiej pewną kobietę, która usiłowała przedostać się przez granicę z walizką o kilku skrytych dachach. Przy rewizji okazało się, że walizka ta zawierała

nie mniej, jak 3177 fałszywych banknotów polskich po 10,000 każdy, razem wartości 31,770,000 marek. Kobietą tą była p. Ette Stockhammeh, 42-letnia żona zegarmistrza z Wiednia. Po dłuższym przesłuchaniu nie została aresztowana, że banknoty fałszywe otrzymała od kupca Leona Brückera, mieszkającego na ulicy Prater.

Aresztowany kupiec wskazał na właściciela fałszerza pieniędzy.

Jest nim bulgar, Maurycy Zisman, znający się z polskimi, który został również aresztowany wraz z żoną. Przy rewizji jego mieszkanca, znaleziono u niego w kasie dalsze 280 banknotów 10-tygodniowych, również fałszywych.

Ze śledztwa owazało się, że Zisman, który z zawodu jest fotografem i chemikiem, zajmował się nado wytwarzaniem drewnianych rękodzieł do rowerów i kapti szewskich. Warował jego przy ulicy Henningengasse, po lotny w piwnicy, składał się z pięciu ubikacji, z których jedna



Aeroplany w Washingtonie ćwiczyły się w roztaczaniu zasłony z dymu nad Akademią Wojskową w Washingtonie

sala była fabryką fałszywych pieniędzy urządzona na wysokim poziomie techniki, z maszynami poruszającymi elektrycznością.

Obok znajdowała się wielka maszyna do krajania papieru.

W tygłach i tubkach nagromadzone były rozmaite farby potrzebne do druku banknotów. Znalaziono klisze - negatywy, oraz cynkowe klisze z rysunkami obu tekstów polskich banknotów. Całe urządzenie było doskonale przygotowane i przypominało wielkie drukarnie państw banknotów.

W wiążkach po 10,000 znalazło 38,000 dziesięcio-tygodniowych polskich, na sumę 38 milionów marek.

Przesłuchany Zisman nie mógł oczywiście zaprzeczyć tym faktom. Przyznał się, że wszystkie przygotowania techniczne po sobie sam, pracując tu po nocach. Zwykły papier ministerialny nie zdolał on wedle swego wyznaczenia, polegającego na prasowaniu i wacowaniu tak przetrwać, że nawet

potrafił naśladować dla doskonałego fałszerza rzecz niedostępną — znaki wodne na banknotach polskich

Nie ulega wątpliwości, że Zisman miał spór pomocników, którzy mieli mu pomóc w puszczaniu w ruch tych banknotów. Dotychczas policja wiedeńska aresztowała 14 osób, ale dalsze aresztowania są w toku. Skonstatowano, że w Wiedniu fałszyfikaty nie były jeszcze puszczane w ruch. Razem skonfiskowano polskich podrabianych pieniędzy na 70 milionów marek.

Ostatnio aresztowany został chemik, Teodor Koelz, w którego mieszkaniu znaleziono również parę set sztuk fałszywych polskich 10-tygodniaków.

Fałszerze zostali przetrzymani w momencie wykończenia pierwszych tygłach banknotów polskich i dzięki temu zdaje się, że nie mieli czasu jeszcze pusić ich w kurs.

**PHILADELPHIA**  
SCIGAJĄ ZŁODZNIARZA

Szeryf Redding poszukuje złodziei, którzy usiłowali wciągnąć do lasu 8 letnią Elsie Shepard w chwili, gdy wracała ze szkoły, ale zaniechał swego złodziejskiego zamiaru, gdy zobaczył na drodze farmera, który zabrat z drogą placęczkę dziewczynkę i odwiózł ją rodzicom.

**TEATR I MUZYKA**

**Z Koncertu „Echo”**

Koncert Tow. Spół. „Echo” odznaczał się znoważal doborowym programem. Takim był i w ubiegłym sobotnim koncercie w Domu Narodowym. Po wstępie orkestrującym przez orkiestrę Montauki pod dyr. Henryka Zimochę, śpiewał chóór „Echo”, po nim grała na fortepianie p. M. Grekor; śpiewał chóór męsany „Polonia”, bawili wesołymi śpiewkami ze swego repertuaru p. Ulatowski, śpiewała p. A. Baranicka, grała obciasta z restauracji Domu Narodowego; śpiewał p. Ochrymowicz; wręcał duet p. Baranickiego i p. Tasi, a na zakończenie chóór „Echo”.

Jak wiadomo więc, program obfity. Chóór „Echo” i „Polonia” pod dyrykcją p. Łosińskiego śpiewali „Kokonek”, „Echo” śpiewał dobrze wyczerpie i wieny ze wrychliem ten zespół pochwał nie potrzebuje. Co do „Polonii” musimy zaznaczyć, że jako chóór męsany świetnie zrealizował i w przyszłości może być jednym z najlepszych tego rodzaju. Gra p. M. Grekora znakomicie zaspiewała i szczerze oklaski.

P. Ulatowski wykonał sporo serdecznego śmiechu piosenki a j. Baranicka w pieśni Meyerbera czarowała słuchaczy.

Orkiestra z restauracji Domu Narodowego odegrała rapsozdy i polki, wywołała formidabną burzę oklasków.

W dwoje z p. Baranicką, mnię doborę był p. Tasi.

Słowitę zbierał oklaski p. W. Ochrymowicz. Śpiewał wybornie. — Z uciechem wykonał piękną pieśń „Śnieg”, a na dodatek znanego, a znoweś lubianego „Śpiewacza”. — Czysto i dzielnie brzmiał baryton p. Ochrymowicz, znoweś się ze dziwnieś nie kiedyskowiek, a chwila ten i ów ze słuchaczy i słuchaczek, tamowaś musiał lub musiała waruszenie...

Po koncercie „Moniuszkowie” grali do końca, a młodzień i starci tańczyli do 4 rano.

Wieczór „Echo” pod każdym względem cieszył się powodzeniem. Ludzi było mało, odebrali warusze wiele, no i zabawili się niezgorzej.

Czyt więcej można zająć na najbliższe czasy? Chyba ledwie tylko. — Oto aby publiczność podczas koncertu w tylnych krzesłach i balkonach zapalała się cicho i papierosów nie paliła. To drobnostka. Ale proszę o jej spełnienie na przyszły raz, co na swego dolara chce wyznać koncertu, no i przedswiętyskiem wysprawy artysty.

**Manewry jesienne**

Teatr Polski pod dyrykcją pp. Wandey i Ochrymowicz wystawił w niedziele operetkę Kalman „Manewry Jesienne” w Webster Hall. Przedstawienie udało się znakomicie. Operetka sama przez się należy do najlepszych, zaś gra aktorów przewyższała wszystko, co dotychczas w Teatrze Polskim

widzieliśmy. Na szczególne uznanie zasługuje pani Wandey, która rolę swoją jak zawsze grała dobrze, a śpiewała w niedziele lepiej, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Pani Posselt w roli porucznika, pełnia życia i wery porywała za sobą szeregi pań i panów, którym powierzono podrzędne role.

Za dużo mimiki w braku lepszej roli psuły dobre chęci panny Lubiez. P. Kallini w głównej roli porucznika Loeruthy grał dobrze i jeszcze lepiej śpiewał, lecz w drugim akcie tak energicznie rozbił szklanki, iż kawałki szkła rozlatywały się po sali, zagrażając publiczności. Tak bardzo przejął się gra, — P. Ochrymowicz dobrze grał kadełta Walersteina, dzielnie skatolował mu p. Piakowski.

Wogóle przedstawienie należy do najlepszych. Szkoda tylko, iż z powodu deszczu i — konkurencji tak mało osób przybyło na przedstawienie.

Teatr Polski powinien pomyśleć „Manewry Jesienne”.

**Z Wieczoru Muzyki Polskiej**

Wieczór Muzyki Polskiej, który się odbył w dniu 8 kwietnia, r. b. w Town Hall, był prawdziwym uczta artystycznym.

P. Aleksander Brachoci wykonał następujące utwory, wykazawszy dużą technikę przy niezwykle umiejętnym zastosowaniu pedalu: „Ballada” Op. 17 — Chopina; — „Etude” in B flat minor — Szymanowskiego; „Spinning Song” — Moniuszko-Melcera; „Chant d'Amour” — Stojowskiego; „Cra-covienne Fantastique” — Paderewskiego; „Polonaise” Op. 53 — Chopina.

P. Adam Didur, którego publiczność przyjęła regimistami oklaskami odpiewał utwory, jak „Zaczarowana Królewna” — Jana Galla; Polonez z „Halki” — „Kozak” — Moniuszki, głosem pełnym i silnym, biorąc ton najwyższy i najniższy, nadzwyczaj czysto.

P. Dusolina Giannini oczarowała słuchaczy odśpiewaniem utworów Chopina, Paderewskiego i Stojowskiego — „Piosenka Dukaczarska”, arj z „Halki” — piosenki francuskimi i włoskimi. P. Leon Szulc odegrał delikatnie i z uciechem „Nocturn” — Chopina i własny swój utwór.

P. Magdalena Marzal akompaniowała solistom wyraźnie i lekko, wyczuwając intencję dłuższe fermaty.

Publiczność dopisała.

**O TYTUŁY**



Francis Hunter (z lewej) i Wincenty Richards zdobyli tytuły szampionów w tenisa w New Yorku



BOXES of 10 or 20

**ZACZNIJ DZISIAJ**

JEŻELI jesteś jednym z tych którzy nie doznali przyjemności w paleniu Tureckich Papierosów, było to dlatego, ponieważ nie próbowaliście palić 100 procentowego czystego Tureckiego Tytoniu.

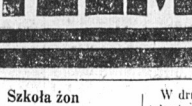
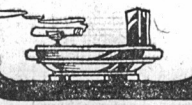
HELMAR Tureckie Papierosy są zrobione z 100% czystego Tytoniu Tureckiego, najczystszego w świecie tytoniu na papierosy.

HELMAR 20 papierosów kosztuje nieco więcej niż 20 zwykłych, ale z każdym papierosem HELMAR, otrzymujecie kilka razy więcej przyjemności.

HELMAR Papierosy pakowane są w kartonowych pudełkach, które je zabezpieczają od łamania i kruszenia. Zwykłe papierosy pakowane są w papierowych paczkach.

**ZAPAMIĘTAJcie PUDEŁKO I NAZWĘ**

Wydawca najczystszej tytoniowej marki Tureckiej i najczystszej tytoniowej marki



**Szkola żon**

Teatr Ludowy pod dyrykcją p. Kowalskiego wystawił w niedzielę w Washington Irving Hall komedję Moliera „Szkola żon”. P. Ulatowski w głównej roli, jak zawsze grał — jak Ulatowski, wywołał salwy śmiechu. Ulatowski doskonale oddał Rosseta i nieporadliwie pomagał sobie znanymi zresztą pigmunkami jak „choroba” i „ślak trątki”.

Panie Kowalewski i Binkowska grały przeciętnie, pp. Ewczewicz i Muhirad w małych rolach nie mieli pola do popisu. P. Roman starał się, jak mógł, aby z ołi Gzeli wykreślić iskrę humoru. Mimo to przedstawienie udało się dobrze — szkoda tylko, że z powodu deszczu i — konkurencji tak mało osób przybyło.

**Z POLSKI**

**SKON LUDWIKA SLIWINSKIEGO**

Warszawa, 20 marca. — Wczoraj wieczorem, jak doniosły o tem dziślejze pisma poranne, zmarł nagle na aneurysm serca b. reżyser operetki warszawskiej, Ludwik Sliwinski.

Życie zmarłego wiąże się w sposób ścisły z dziejami kilku ostateńskich teatrów polskiego, zwaśsza komedji, farsy i operetki. W dziedzinie tej ostatniej zmarły pozostawił wielkie zasługi, wnosząc jej kosztowne swego zamiatowania, wiedzy fachowej i wysiłków na poziom historyczny europejski.

Ostatnio, wskutek likwidacji operetki miejskiej, Ludwik Sliwinski znaczącą część swego talentu organizacyjnego poświęcił teatrowi im. Bogusławskiego.

Śmierć jego dotknęła boleśnie tych wszystkich, którym dane było być złączną z pełną energią

W drugim akcie po scenie patała się panna Orska, którą za rękę prowadził p. Kunowicz. Do datków balowych był bardzo ładny. Tym razem byliśmy nasyconymi świadkami sztuków „konkurencji” byznesowej, bo o artystycznym współzawodnictwie mowy niema. W obu teatrach było prawie pusto — choć w obu teatrach przedstawienia były pierwszorzędne.

Każdy to zauważył i każdy był zniechęcony. Do czego to prowadziło — przekonają się przedstawiciele cy, krótkim czasie. Utrzymanie jednego Teatru związanę jest z trudnościami, tembardziej prowadzenie dwu teatrów. Na to sobie pozwolili nie może, a czy dyrektorzy teatrów sobie pozwolili mogą — przyszedł okaz

i umiejętności działalności kierowniczej zmarłego.

Severy lekarstwo utrzymuje zdrowie w rodzinie.

**Na słaby żołądek**

brak apetytu i niestrawność, — bierzcie

**Savera's Esorka**

poradca Severy Gorycz Żółciaków.

Ważniejsza ocalenię żołądek, spowodować apetyt i przynosi zdrowy stan całego ustroju w łóżku.

Środek wzmacniający dla osób słabych i słabożyjących.

Cena 75c a \$1.50.

Zapytajcie w apteczce.

W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

**Popularny Kurs Mechaniki Automobilowej**  
Jest to znakomity, przystępnie napisany, a jednak bardzo wyczerpujący podręcznik automobilowy, w którym znajduje się wszystko, co trzeba poznać i wiedzieć, żeby należycie obsłużyć się z autem jakiegokolwiek konstrukcji.  
Dzieło składa się z kilku części.  
Najważniejszą częścią to właściwy kurs rozłożony na kilkanaście lekcji jasno, zwięźle i dokładnie pouczających o wszystkich częściach składowych automobilów, o motorach, paliwie, oliwie, ochładzaniu i t. d. i t. d. Wszędzie podane są nie tylko nazwy polskie, ale i angielskie. Część ta obejmuje 320 stron druku i 220 bardzo starannie wykonanych ilustracji i rysunków. Porównaj użycie bardzo dobrego papieru, ilustracje wyśmienite, tak, że nie ma zamazać lub niedokładności. Najmniejszy szczegół świetnie jest udoświadczony.  
Ponadto w oddzielnych czterech zeszytach dodano duże TABLICE, w których jak najszczegółowiej udoświadczono, że części automobilu gazolinowego, motoru automobilowego, i t. d.  
Wreszcie na mocnym kartonie w sposób wielce pomyslowy wykonano ruchomy MODEL MOTORU AUTOMOBILOWEGO CZTERO-CYLINDROWEGO, w którym nie tylko podane są wszystkie części składowe, ale przyczyny nieprawidłowego działania i sposób ich usunięcia.  
Wszystkie te części razem kosztują tylko \$5.00, z opakowaniem \$5.25.  
Zamówienia wraz z należytymi przesyłkami należy na adres:

**Polish Book Importing Co.**  
83 SECOND AVENUE, NEW YORK CITY  
UWAGA: Zapasy tego dzieła nie są wielkie. Kto chce je posiadać powinien zamówienia wysłać bezwzględnie.

**Dzisiaj!**  
PIERWSZY RAZ W PHILADELPHIA!  
O 8-EJ WIECZOREM  
**Polski Teatr Ludowy**  
w Sali Litewskiej  
**„SZKOŁA ŻON”**  
Komedja w 3 aktach Moliera Nowoorganizowana trupa artystyczna pod reżyserją  
**I. Ulatowskiego**  
ZNIŻONE CENY MIEJSK: 55c, 85c i \$1.10

Beil Telefon Kena: 2651  
DR. FRANCISZEK TRYGAR  
LUD. RICHMOND  
PHILADELPHIA, PA.  
Cierpiący denerw:  
\$5 10 rano  
\$5 4-5 po południu  
\$5 8-9 wieczór  
W niedzielę do 11:30 rano 4-5 wieczór







